

WOANDERS Piotr Rypson

ZWEI ORTE

Zu den vielen Verkehrslinien und -netzen, die verschiedene Punkte auf der Welt miteinander verbinden, ist ein weiteres hinzugekommen. Es verbindet zwei unterirdische U-Bahn-Eingänge in Berlin und Warschau. Obwohl die neuesten Technologien eingesetzt wurden, um es aufzuspannen, müssen wir unter die Erde, unter die Stadt zu ihren inneren Arterien hinabsteigen, um auf unerwartete Bilder zu treffen, die uns zu denken geben.

Ein in zerstreute Eile oder in Nachdenken versunkener Passant, der eine Treppe auf dem Alexanderplatz oder dem Plac Defilad nach unten nimmt, stößt auf eine Projektion, die auf halbem Weg zu den U-Bahnsteigen an eine Wand geworfen ist. Die Projektion ist groß, in zwei sich berührende Zonen gegliedert, auf denen ein bewegliches Bild zweier anonymer Unterführungen zu sehen ist. Er wird auch durch Ton aufgehalten, aus versteckten Lautsprechern kommende lautstark rezitierte, abgehackte Worte. Einer eilt weiter, ein anderer bleibt stehen und stellt fest, dass sein Körper und die Bewegungen



GDZIE INDZIEJ

Piotr Rypson

DWA MIEJSCA

Pośród wielu linii komunikacyjnych i sieci łączących rozmaite punkty na świecie pojawiła się jeszcze jedna – łącząca dwa wejścia podziemne do metra w Berlinie i Warszawie. Choć do jej rozpięcia użyto najnowszych technologii, musimy zstąpić pod ziemię, pod powierzchnię miast do ich wewnętrznych arterii, aby zderzyć się z nieoczekiwanymi i dającymi do myślenia obrazami.

Idący w roztargnionym pośpiechu lub zamyśleniu przechodzień, schodzący schodami z okolic Alexanderplatz lub Placu Defilad napotyka na projekcję, umieszczoną na ścianie w połowie drogi na perony metra. Projekcja jest duża, podzielona na dwie, stykające się ze sobą strefy, na których widnieje ruchomy obraz dwu anonimowych przejść podziemnych. Zatrzyma go również dźwięk, wydobywający się z ukrytych głośników: głośno recytowane, zatomizowane słowa.

Ktoś pobiegnie dalej, inny zatrzyma się, konstatając, że to jego ciało i ruch innych przechodniów wzbudzają emisję tekstu. Poruszając się



anderer Passanten den Text akustisch zum Leben erwecken. Wenn er sich in der Zone bewegt, die durch eine unterbrochene gelbe Linie markiert ist, entdeckt er, dass der auf diese Weise generierte Text sich in einen Vers fügt. Ein ausdauernder Peripatetiker erschließt sich durch Hin- und Herlaufen den Inhalt der beiden Werke – Gedichte namhafter Verfasser, wie er an der benachbarten Tafel abliest. Bei der Entzifferung des Textinhalts erkennt er auch einen Moment später eine der in beweglichen Bildern gezeigten Unterführungen als die, in der er sich gerade aufhält. Er sieht sich selbst darin und das Bild der Leute, die eben an ihm vorübergegangen sind – vor einem Augenblick, denn die Projektion überträgt das Bild mit einer geringen, jedoch merklichen Verzögerung. Und er sieht auch das Bild jener, die eben an dem anderen symmetrischen Ort vorübergegangen sind, der dem zum Verwechseln ähnlich sieht, an dem er gerade steht.

Die ersten Eindrücke, die den Passanten erfassen, wenn er die interaktive multimediale Installation *TRASA warszawa-berlin* von Georg Klein betritt, sind irritierend: Er wird in seiner Eile aufgehalten und ihn beschleicht ein Gefühl der Entfremdung aus seinem gewohnten Umfeld.

w strefie oznaczonej żółta linią przerywaną odkryje, że generowany tym sposobem tekst układa się w wiersz; bardziej wytrwały perypatek wychodzi treść dwu utworów – jak przeczyta na sąsiedniej tablicy, wierszy napisanych przez wybitnych autorów. Odcyfrowując treść tekstów, równocześnie po chwili rozpozna jedno z anonimowych przejść podziemnych jako to, w którym właśnie się znajduje. Zobaczycy w nim siebie – sprzed chwili, bowiem projekcja przenosi obraz z niewielkim, acz zauważalnym opóźnieniem – i obraz ludzi, którzy przed chwilą go minęli. A także tych, którzy przed chwilą przeszli w tym drugim miejscu, symetrycznym, do złudzenia podobnym do tego, w którym właśnie stoi. Wyhamowanie impetu, zatrzymanie i uczucie wyobcowania ze znanego otoczenia i kontekstu to pierwsze efekty wejścia w *TRASĘ warszawa berlin* – interaktywną instalację multimedialną Georga Kleina.

DWA MIASTA

TRASA łączy poprzez projekcję na żywo dwa ruchliwe punkty w dwu miastach, położonych stosunkowo blisko siebie, wyposażonych też w pewne cechy wspólne – lecz ze sobą niewiele »rozmawiających«. Obok podobieństw występuje

ZWEI STÄDTE

TRASA verbindet über die Projektion live zwei belebte Punkte in zwei Städten, die relativ nah beieinander liegen und auch mit bestimmten gemeinsamen Merkmalen ausgestattet sind, aber nicht viel miteinander »reden«. Neben den Ähnlichkeiten tritt ein grundlegender Unterschied hervor – für die Warschauer ist Berlin eine relativ gut bekannte und einigermaßen vertraute Stadt – für die Berliner bleibt Warschau ein entfernter Ort von zweifelhafter Anziehungskraft, um nicht zu sagen, ein Provinznest. Diese Wahl war natürlich kein Zufall. Sie ergab sich nicht aus der einfachen Tatsache, dass Berlin und Warschau die Hauptstädte zweier Nachbarstaaten mit »komplizierter Geschichte« sind, wie es gewöhnlich in der Presse und der politischen Rhetorik heißt, und heute sehr dynamische und vielschichtige Beziehungen unterhalten. Beide Städte liegen auf der Ost-West-Achse, werden so gesehen und identifizieren sich zugleich selbst (oder vielmehr ihre Verwaltungen und Einwohner) auf eben diese Weise. Beide wurden durch den Krieg grausam gezeichnet und durchgewalkt, in beiden trifft sich der Osten heute mit dem Westen in einer bunten Mischung. Georg Klein hat eben dieses östlich-westliche *Markenzeichen* Berlins und Warschaus verwendet, allerdings hat

zasadnicza różnica – dla mieszkańców Warszawy Berlin jest miastem stosunkowo dobrze znanym i poniekąd oswojonym – dla berlińczyków Warszawa pozostaje miejscem odległym, o wątpliwej chyba atrakcyjności, by nie rzec – prowincjonalnym. Ich wybór był naturalnie nieprzypadkowy. Nie wynikał z prostego faktu, że Berlin i Warszawa są stolicami dwu sąsiadujących ze sobą państw, o »skomplikowanej historii«, jak to zwykle się pisało w gazetach i retoryce politycznej, i bardzo dynamicznych, wielopoziomowych relacjach dzisiejszych. Obydwa miasta leżą na osi Wschód-Zachód, i obydwie tak są postrzegane, a zarazem same (a raczej ich zarządcy i mieszkańcy) dokonują takiej właśnie samoidentyfikacji. Obydwa zostały okrutnie naznaczone i przeziębione przez wojnę, w obydwu dzisiaj Wschód spotyka się z Zachodem w przemieszanym tłumie. Georg Klein wykorzystał taki właśnie wschodnio-zachodni *brand* Berlina i Warszawy, choć miejsce spotkania dwu metropolii wyznaczył w ich bezosobowych wnętrzościach, a nie na bardziej identyfikujących je powierzchniach. Obydwa miasta mają swoje własne, fizyczne, choć bardzo różne Wschody i Zachody – w Warszawie podział wyznacza rzeka, w stolicy Niemiec polityczna, urbanistyczna i socjologiczna pamięć berlińskiego muru.

er als Begegnungsstätte der beiden Metropolen ihre unpersönlichen Eingeweide gewählt und nicht offene Flächen, die sie eher identifizierbar machen würden.

Beide Städte haben ihren eigenen, physischen, wenn auch sehr unterschiedlichen Osten und Westen – in Warschau trennt der Fluss die Stadt, in der Hauptstadt Deutschlands die politische, städtebauliche und soziologische Erinnerung an die Berliner Mauer.

Die Berliner Mauer ist eine der mutmaßlichen Inspirationen der Installation *TRASA*. Mit der Zeit vergessen wir, was für ein ungewöhnliches, entsetzliches Phänomen die Teilung der Stadt in zwei nicht miteinander verkehrende städtische Wirklichkeiten war. In zwei Welten, die nebeneinander leben, einander fremd, unbekannt und politisch feindlich gesonnen sind, obwohl sie dieselbe Sprache sprechen und eine gemeinsame Geschichte und kulturelle Tradition haben. Eine der traumatischsten persönlichen Erfahrungen war für mich das Hinabsteigen in den Schlund des grauen, düsteren Grenzübergangs Friedrichstraße, um nach einer nicht enden wollenden Leibbesuche durch die uniformierten Dienste der DDR wie dem Leben zurückgegeben inmitten der sorglosen farbigen Menge der Berliner an der bereits »westlichen« U-Bahnstation wieder

Mur berliński jest jedną z domyślnych inspiracji instalacji *TRASA*. Wraz z upływem czasu zapominamy jak niezwykle, przerażającym fenomenem był podział miasta na dwie, nie obcujące ze sobą rzeczywistości miejskie. Dwa światy żyjące obok siebie, sobie obce, nieznanne, politycznie wrogie, choć posługujące się tym samym językiem i dzielące wspólną historię i kulturalną tradycję. Jednym z najbardziej traumatycznych doświadczeń osobistych, było dla mnie zstąpienie w głąb szarego, ponurego przejścia granicznego na Friedrichstrasse, aby po niekończącej się wivi-sekcyj dokonanej przez enerdownskie służby mundurowe wytonić się, jak przywrócony do życia, pośród bez troskiego i barwnego tłumy berlińczyków na »zachodniej« już stacji metra. I wtedy przecież metro przecinało linie demarkacyjnych podziałów, w trybie – jak to ma w swojej naturze – podziemnym i ukrytym.

KOMUNIKACJA

Węzły komunikacyjne stały się wtedy naturalną lokacją dla umiejscowienia *TRASY* – figura komunikacji metropolitalnej stanowi podkład dla wizualnej komunikacji międzymiejskiej. Znajdujemy się w sferze przemieszczeń – osób, sensów, wzorów zachowań, kulturowych modeli. W tym sensie *TRASA* stanowi metaforę współczesnego

aufzutauchen. Und damals zerschnitt eben die U-Bahn die Demarkationslinie der Teilungen unterirdisch und – wie es ihrer Natur entspricht – im Verborgenen.

KOMMUNIKATION

Daher sind die Verkehrsknotenpunkte ein natürlicher Standort für *TRASA*. Das Modell der metropoliten Bewegung bildet den Untergrund für den visuellen zwischenstädtischen Austausch. Wir befinden uns in einer Zone der Verschiebungen – von Personen, Begriffen, Verhaltensmustern und Kulturmodellen. In diesem Sinn ist *TRASA* eine Metapher der modernen Megalopolis; in den heutigen europäischen Städten verwischen die sie unterscheidenden Merkmale – werden beherrscht durch dieselben Moden, Gebäude, Lebensstile, Ladenketten und Kneipen, den uniformen Import von Exotik. Auf der Suche nach Orten für *TRASA* stach Klein der übereinstimmende Charakter der beiden Plätze, des Alexanderplatzes und des Plac Defilad, ins Auge – sie waren einst eine Demonstration der Ideologie, erfüllten Repräsentations- und Propagandafunktionen, heute aber stehen sie unter dem Druck des Kommerz und sind von einer wogenden Menschenmenge bevölkert. In einer solchen Szenerie und für ein Zufallpublikum lädt Klein zur Interaktion mit einem entfernten Ort ein, fordert er die Betrachter auf zu spielen und ihre



megapolis; dzisiejsze miasta europejskie zatracają swoje różnice – opanowywane przez podobne mody, budynki, style życia, sieci sklepów i knajp, zuniformizowany import egzotyki. W poszukiwaniu miejsc dla Trasy uwagę Kleina zwrócił zbieżny charakter placów Aleksandra i Defilad – niegdyś będących manifestacją ideologii, pełniących funkcje reprezentacyjne i propagandowe, dziś poddanych naporowi komercyjnego i zaludnionych przemieszczającym się tłumem. W takiej scenarii i dla przypadkowej publiczności buduje Klein figurę zaproszenia do interakcji z odległym miejscem, zachęca do gry i fantazji. Instalacja ma wszak i swój potencjał ludyczny, zabawny, daje okazję do zachowań śmiesznych, frywolnych, manifestacji, gestów solidarności lub wrogości. Jednak, jak się zaraz okaże, artysta wcale tego wszystkiego ostatecznie nie ułatwia.

Phantasie schweifen zu lassen. Die Installation hat auch ihr unterhaltendes und vergnügliches Potenzial, sie bietet die Gelegenheit zu drolligen und frivolen Verhaltensweisen, zu solidarischen oder feindseligen Gesten. Wie sich jedoch gleich herausstellt, erleichtert der Künstler das Ganze schließlich überhaupt nicht.

In seiner Bewegung aufgehalten, wird der unfreiwillige Zuschauer mit dem Bild der Projektion an der Wand der U-Bahn konfrontiert. Er erkennt die Ähnlichkeit der beiden Räume, aber er kommt mit dem Detail nicht zurecht – das Bild ist verzerrt, leicht verwischt, was die Kommunikation erschwert. Darüber hinaus sieht er die Übertragung mit einer leichten Verzögerung – wobei er gleichzeitig die Reaktionen der »anderen Seite« und die eigenen schon vollzogenen Haltungen und Gesten erlebt.

Der Künstler wollte den Effekt eines oberflächlichen »touristischen« oder »schaufensterartigen« Voyeurismus vermeiden, der von Einkaufspassagen so gut bekannt ist. Im Ergebnis konzentriert sich der Betrachter in stärkerem Maße auf sich selbst und seine eigenen Empfindungen als darauf, die Kommunikation und Interaktion zu erzeugen. Die Mediatisierung des Bildes sowie Verzerrung und Zeitverzögerung verstärken das Gefühl der Entfremdung – doch paradoxerweise verstärken sie auch das Mitempfinden. Klein suggeriert hier das mögliche Öffnen dem ande-

Zatrzymany w ruchu, mimowolny widz skonfrontowany zostaje z obrazem projekcji na ścianie metra. Rozpoznaje podobieństwo obydwu przeszerzeń, choć ma kłopot ze szczegółem – obraz został zniekształcony, lekko zamazany, co utrudnia komunikację. Ponadto transmisję ogląda z lekkim opóźnieniem (*relay*) – równocześnie doświadczając reakcji »drugiej strony« i własnych, wykonanych już zachowań i gestów.

Artysta pragnął uniknąć efektu powierzchownego, »turystycznego« lub »wityrnowego« voyerizmu, dobrze znanego z pasażerów handlowych. W efekcie oglądający skupia się w większym stopniu na sobie i własnych odczuciach, niż na samym animowaniu komunikacji i interakcji. Mediatyzacja obrazu, zniekształcenie, przesunięcia w czasie potęgują poczucie wyobcowania – lecz paradoksalnie wzmacniają współodczuwanie. Klein sugeruje tu możliwość otwarcia się na drugiego i rozpoznawania siebie w drugim człowieku, warunkujących podstawę udanego procesu komunikacji. Podobne są miejsca akcji, a podobni ludzie trwają i poruszają się przed naszymi oczami ku celom nieodgadnionym, lecz wedle rozpoznawalnego wzorca. I my podążamy wraz z nimi.

Towarzyszące transmisji obrazów teksty pogłębiają wątpliwości i odstają dalsze znaczenia. Nie sposób traktować wierszy jako ramy znaczeniowej dla wizualnego spektaklu życia, są bo-

ren gegenüber und das Sich-wieder-Erkennen im anderen Menschen, was eine Voraussetzung für einen gelungenen Kommunikationsprozess ist. Die Handlungsorte sind ähnlich, ähnliche Menschen verharren und bewegen sich vor unseren Augen zu unerforschlichen Zielen, doch nach einem erkennbaren Muster. Und wir zusammen mit ihnen.

Die Texte, die die Bildübertragung begleiten, vertiefen die Zweifel und enthüllen weitere Bedeutungsschichten. Es ist nicht möglich, die Gedichte als Bedeutungsrahmen für das visuelle Spektakel aufzufassen, da sie zerhackt sind. Jene, die tiefer schürfen, rekonstruieren sie durch Körperbewegungen (oder lesen sie auf den Informationstafeln zu *TRASA* ab, womit sie sich die Aufgabe erheblich erleichtern). Die Gedichte von Heiner Müller und Wisława Szymborska gewinnen neue Bedeutungen hinzu, weil sie in einer Übertragungszone zwischen dem Bahnhof in Berlin und dem Bahnhof in Warschau untergebracht sind, in einem stark frequentierten Durchgangsbereich, an dem die bei Reisen übliche Entfremdung aufkommt. In diesen öffentlichen Raum übertragen durchlaufen diese persönlichen lyrischer Äußerungen einen Prozess der Verallgemeinerung und der Vervielfältigung.

Glücklose Engel 2 von Müller (»Zwischen Stadt und Stadt | Nach der Mauer der Abgrund ...«)



wiem poszatkowane – co bardziej dociekliwi odtworzą je dzięki ruchowi swojego ciała na stacji (lub, ułatwiając sobie znacznie zadanie, odczytają na tablicach informacyjnych o *TRASIE*). To raczej umieszczenie ich w strefie transmisji między stacją w Berlinie i stacją w Warszawie, w paśmie pośpiesznego ruchu, podróznego wyobcowania, przyda wierszom Heinera Müllera i Wisławy Szymborskiej nowych znaczeń. Przeniesiony w przestrzeń publiczną ich osobisty, liryczny charakter ulega uogólnieniu, zwielokrotnieniu. *Pechowy anioł 2* Müllera (»Między miastem a miastem | Po murze przepaść...«) wydaje się być z gruntu berliński i odsyłać do traumy muru berlińskiego, a raczej traumatycznego doświadczenia »post-muru« – poznania, nieznanomości



scheint von Grund auf Berlinisch zu sein, auf das Trauma der Berliner Mauer oder vielmehr auf die traumatische »Post-Mauer-Erfahrung« zu verweisen – das Kennenlernen, die Unkenntnis und die Fremdheit. Doch die Worte über die Fremdheit und das fehlende Kennenlernen können im Zusammenhang mit der Kleinschen Arbeit auch die beiden Städte betreffen, von denen heute die Rede ist.

Verstärkt wird diese Lesart durch *Bahnhof* von Szyborska. Vielleicht enthält dies sogar den Großteil der Wahrheit über die zwischen den Städten an Spree und Weichsel vor sich gehenden Prozesse:

»[...] Der Bahnhof der Stadt N.
bestand das Examen
in objektivem Dasein.

Alles war an seinem Platz.
Die Details trieben
auf vorgezeichneten Bahnen.

Sogar das Treffen
fand wie verabredet statt.

i obcości. Jednak słowa o obcości i braku poznania odczytane w kontekście pracy Kleina dotyczyć mogą także dwu miast, o których dzisiaj jest mowa.

Potęguje taką lekturę *Dworzec* Szymborskiej. Być może takie jego czytanie zawiera w sobie sporą część prawdy o procesach zachodzących między miastami leżącymi nad Szprewą i Wisłą:

»[...] Dworzec w mieście N.
dobrze zdał egzamin
z istnienia obiektywnego.

Całość stała na swoim miejscu.
Szczegóły poruszały się
po wyznaczonych torach.

Odbyło się nawet
umówione spotkanie.

Poza zasięgiem
naszej obecności.

W raju utraconym
prawdopodobieństwa.

Jenseits der Reichweite
unsres Dabeiseins.

Im verlorenen Paradies
der Höchstwahrscheinlichkeit.

Woanders
Woanders.
Wie diese Wörtchen klingeln.«

Der Autor von *TRASA* stützt sein Werk auf die Klischees der Gegensätze Ost-West, Berlin-Warschau, Deutschland und Polen ohne fertige Lösungen zu servieren. Er fordert nur dazu auf, miteinander zu verkehren und sich die Mühe zu machen, einander zu verstehen. Er weicht von den symbolischen Gesten ab, die wir aus der Geschichte kennen, und die stets der Hierarchie und den Herrschenden eigen waren und reduziert das Ganze auf die Alltagsebene. Paradoxerweise bedient er sich der neuesten Medientechnologie, um mit von den Medien konstruierten und betriebenen Bezügen diese Vehikel für Massen-Emotionen und politisch-wirtschaftliche Manipulationen ins Wanken zu bringen.

Gdzie indziej.
Gdzie indziej.
Jak te słówka dźwięczą.«

Opierając swoje przedsięwzięcie na kalkach podziałów Wschód-Zachód, Berlin-Warszawa, Niemcy i Polska, autor *TRASY* nie podaje żadnych rozwiązań, prócz zachęty do obcowania ze sobą i podejmowania wysiłku wzajemnego zrozumienia. Odchodzi od gestów symbolicznych, które pamiętamy z historii, a które zawsze były udziałem hierarchii i władzy, sprowadzając rzecz całą do poziomu życia codziennego. Paradoksalnie używa najnowszej technologii medialnej, by zachwiać relacjami konstruowanymi i napędzanyymi przez media, te wehikuly emocji dla tłumów i wehikuly manipulacji dla polityki i ekonomii.